

ANNA MARIA WOLIŃSKA

AUTOGRAF NORWIDA OCALAŁ

Profesor Stanisław Pigoń, publikując w 1938 r. sześć nieznanych listów Norwida do ks. Władysława Czartoryskiego, przechowywanych w Archiwum Domowym w zbiorach Biblioteki XX Czartoryskich, pisał we wstępie:

[...] wydanie Listów C. Norwida przez Miriamę nie zamknęło sprawy dalszego zbierania korespondencji poety tak niemiłosiernie po świecie rozproszonej¹.

Odnajdywanie pism czy dzieł plastycznych Poety-Artysty zawsze elektryzuje badaczy, a bólem przejmując stwierdzenie utraty jego utworów, co nie dziwi jednak po spustoszeniach wojennych. W czasie II wojny światowej zagłada, jakiej ofiarami padli ludzie, nie ominęła dóbr kultury, a w tej totalnej hekatombie Polska zajmuje tragiczne pierwsze miejsce.

Powojenni wydawcy mają obowiązek zarejestrowania zarówno ocalonych, jak i utraconych autografów, a zachowane są niejednokrotnie odnajdywane w innych niż dawniej zbiorach, z nowymi sygnaturami, czasem bez zaznaczenia, do jakich kolekcji dawniej należały.

Spośród listów Norwida opublikowanych w 1938 r. przez prof. Pigionia po wojnie badacze odnaleźli pięć z lat 1863-1871, a tylko pierwszy, z grudnia 1861 r., budził niepewność. Wprawdzie J. W. Gomulicki zamieszczając ten list w *Pismach wszystkich* (t. 8 s. 458, list nr 378) w *Metrykach i objaśnieniach* zaznacza: „A u t o g r a f powinien się znajdować w Archiwum Domowym Czartoryskich” (t. 8 s. 576)², nie podaje jednak sygnatury, tylko odsyła do pierwodruku Pigionia.

Ostatnio doczekaliśmy się wspaniałego i niezwykle potrzebnego dzieła – owocu wieloletniej mrówczej pracy. Badaczki poznańskie, które do współpracy

¹ S. P i g o Ń. *Z korespondencji C. Norwida. Reszta listów do ks. W. Czartoryskiego*. Do druku podał [...]. „Myśl Narodowa” 1938 nr 47 s. 722-725. Odbitka s. 1-14.

² C. N o r w i d. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i krytycznymi uwagami opatrzył J. W. Gomulicki. T. 8: *Listy 1839-1861*. Warszawa PIW 1971 s. 458 i 576.

zaprosiła prof. Zofia Trojanowiczowa, wydały w trzech tomach *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*³. Rozległość poszukiwań, pomysłowość skojarzeń, kształt i precyzja not budzą najwyższy szacunek i wdzięczność.

Jednak tu także ma zastosowanie Cycerońskie „errare humanum est”, powiedzenie, które u nas idzie raczej za sformułowaniem Banville’a: „Nie myli się ten, kto nic nie robi”. Przeglądając *Kalendarz*, trafiłam w t. 3 na osiem braków oznaczenia stron, do których powinny odsyłać hasła (zob. w t. 3 s. 160-163 + s. 165-166). Natomiast w t. 2 (s. 43 w. 7 od góry) w spisie odbitek litografii *Solo* („*przed 30 listopada A”) ów przypis 1 dziś (grudzień 2011 r.) powinien się zaczynać następująco: Egz. w zbiorach: 3 egz. w BN Ikonogr. G. 4419/II + G. 4420/II + G. 4421/II (ta kolor.) wszystkie ze zbiorów Z. Przesmyckiego; 26 egz. w MNP G. 10112 + TPN 3726 + TPN 5634 – TPN 5657. Są też egz. w zbiorach pryw. W t. 3 (s. 82) widnieje: „Czartoryska Anna z d. Sieniawska...”, powinno być: „... z d. Sapieżanka” (chodzi o żonę ks. Adama Jerzego), a na s. 126 w ogóle nie ma Anny wśród innych Sapieżanek.

Z litografią *Solo* związany jest także list, z powodu którego zrodziła się niniejsza notatka. Ten właśnie pierwszy list spośród sześciu opublikowanych przez prof. Pigionia w czasopiśmie „Myśl Narodowa”, o którym J. W. Gomulicki pisze, że „powinien znajdować się...” (zob. wyżej) w *Kalendarzu* t. 2 s. 49 „*połowa grudnia?”, opatrzony jest w przypisie stwierdzeniem: „Autogr. zag. [iną] (w 1938 r. znajdował się w Archiwum Domowym Czartoryskich w Bibl. Czart.); pierwodruk: Norwid, *Reszta listów*, s. 722 (s. 5)”.

Otóż ten właśnie autograf ocalał, istnieje na swoim miejscu! A jeśli pamięta się o zniszczeniach zbiorów polskich w czasie wojny, wiadomość o przetrwaniu zabytku jest tym ważniejsza.

Juliusz Wiktor Gomulicki w *Pismach wszystkich* wiernie przedrukował tekst podany przez Pigionia, a wydanie z 1938 r. było wierne autografowi. Warto przypomnieć, że ubogi poeta przesyła na ręce księcia Władysława Czartoryskiego 100 egzemplarzy swojej litografii *Solo* na „Wentę Polską”, urządzaną do-rocennie przed Bożym Narodzeniem przez matkę księcia na rzecz jeszcze biedniejszych emigrantów polskich.

³ Z. Trojanowicz [i in.]. *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*. T. 1-3. Poznań, Wyd. Poznańskie 2007: T. 1. 1821-1860. Z. Trojanowiczowa, Z. Dambek, przy współdziale J. Czarnomorskiej. XIX, 800 ss., 24 ss. ilustr. (nr 1-45); T. 2. 1861-1883. Z. Trojanowiczowa, E. Lijewska, przy współdziale M. Pluty 799 ss.; T. 3. *Aneks. Bibliografia. Indeksy*. Z. Trojanowiczowa, Z. Dambek, I. Grzeszczak 215 ss.

List pisany starannie, jednostronnie, na papierze nieluksusowym, ale jednak eleganckim. Papier skromny, ale starannie dobrany, cienki, gładki, żeberkowy, z wyraźnym filigranem. Kresy szerokości 1 mm, odległe od siebie o 22 mm, prążki co 1 mm. Kresy i prążki biegną w poprzek karty, która po złożeniu mierzy 20,5 cm wysokości na 13,5 cm szerokości. Na górze karty 231/232 wyraźny filigran papierni: „ACROIX” i poniżej „FRÈRES”. Litery znaku wodnego skomponowano ze smakiem. Są to wersaliki konturowe wysokości 15 mm. Ich kształt zamknięty jest mniej więcej w kwadracie, szerokość między liniami konturu ok. 5 mm. W krągłościach liter zastosowano pomysłowe wycieniowanie konturu.

Tekst listu widnieje tylko na s. 231, następne strony to 232 (verso karty) i należące do tej karty też puste strony 237/238. List wszyty w grzbiet kodeksu, pomiędzy jego kartą złożoną znajduje się inny list innego autora (s. 233/234 i 235/236).

Nad tekstem listu na s. 231, oznaczonej ołówkiem ręką współczesnego bibliotekarza, widnieje dawniejszy numer 47, napisany czerwoną kredką ręką Leona Bentkowskiego, bibliotekarza w Kórniku, dokąd w połowie XIX w. została przywieziona z Paryża, z Hôtel Lambert, część Archiwum Domowego i Archiwum Publiczne Czartoryskich⁴. Archiwum Domowe nie było udostępniane, bo traktowano je (zgodnie z zawartością) jako zbiór prywatny. Po przejęciu zbiorów prywatnych przez państwo w 1953 r. spisano prowizorycznie rękopisy spoza inwentarzy i tak powstał dość przypadkowy zbiór *Ewidencja*. Wszystkie te fakty utrudniły dotarcie do materiałów i stąd niejednokrotnie pomyłki. Obecnie sytuacja jest opanowana. Istnieje w maszynopisie fachowo sporządzony inwentarz tych zbiorów:

Adam Homecki, Janusz Nowak, Janusz Pezda:

Inwentarz Rękopisów Biblioteki XX Czartoryskich w Krakowie.

Archiwum Domowe Czartoryskich

Sygn. 6000-7636.

Kraków 2004.

Na prawach rękopisu.

Na grzbiecie skoroszytu widnieje informacja: „Inwentarz rękopisów B.Cz. od sygn. 6000 do końca znajdują się w komputerze”.

⁴ *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*. Wydanie drugie poprawione i rozszerzone. Oprac. D. Kamolowa przy współudziale T. Sieniackiej. Warszawa, Biblioteka Narodowa, 2003. T. 1 s. 153-172. Pod opisem manuskryptów Biblioteki Czartoryskich są podpisani autorzy: „Uzup. i popr. Janusz Pezda (wyd. 1 Adam Homecki)” s. 172.

Odnaleziony autograf listu Norwida jest przechowywany w kodeksie zatytułowanym:

„7237 IV. R. jęz. 1861. 36 x 23 cm i mniej. S. 842. Opr. płsk.

Władysław Czartoryski Korespondencja – Correspondence L-Z. Listy od osób różnych.

Część listów adresowana do Witolda Adama Czartoryskiego.

Dawna sygn. Ew. 1158

Na s. 25 szyfr do korespondencji

[zapis na k.] 307 wprawiony w skoroszyt”.

W tym kodeksie znajduje się tylko ten jeden list Norwida do ks. Władysława Czartoryskiego, oznaczony obecnie numerami stron 231/232 i 237/238. Zapisana tylko jedna strona 231, koperty nie ma.

Należy pamiętać, że paginowane są tylko strony nieparzyste, ale liczone wszystkie.

Cytowane sygnatury rękopisów z Archiwum Domowego i Ewidencji mają być zbudowane następująco:

„Fundacja XX Czartoryskich. Bibl. Czart. rps 7237”.

Warto odnotować aktualne stałe sygnatury wszystkich sześciu listów Norwida opublikowanych w 1938 r. przez prof. Stanisława Pigonia:

Listy Norwida do księcia Władysława Czartoryskiego
ze zbioru Archiwum Domowe – Ewidencja

Kalendarz, t. 2		Archiwum Domowe - Ewidencja	
1.	s. 49	1861	Bibl.Czart. rps 7237, s. 231/232, 237/238
2.	s. 124-125	15 II 1863	Bibl.Czart. rps 7242 IV, s. 233-235
3.	s. 126	20 II 1863	Bibl.Czart. rps 7242 IV, s. 225-227
4.	s. 340	przed 20 III 1868	Bibl.Czart. rps 7253 IV, s. 547-549 [dawna sygn.:] Ew.1168
5.	s. 498	2 VII 1871	Bibl.Czart. rps 7257, s. 267a/268a, 267b/268b (s. 267b/268b pusta) [dawna sygn.:] Ew. XVII-3173, potem: Ew. 1019
6.	s. 506-507	grudzień 1871	Bibl.Czart. rps 7257, s. 267c/268c, 267d/268d [dawna sygn.:] Ew. XVII-3173, potem Ew. 1019

47
231

Drogiemu naszemu księciu, chociaż modnie,
 wai, uważał bym sobie na prosty sposób, chociaż
 wstanie do tego i książka wyprzedani Turcji
 owardeci naszemu. Ale o jednej stronie
 nie jestem świadomy wyprzedzi; a drugiej, która
 które jako proporcjonalną do wartości
isprawności którą drzeźnię dla bractwa
 Polskiej; zostały gorznie nakazany: no
 wyznajnie przez osobny edykt policyj państwa
 a przede świadomy mogą a drzewie
 (chwilę) ryfortkiej Rejdu naturowe, usprawnie
 dliwię, niem po niech ii zale druby
owony pragmaty kwizja. Niech prawn
ozi ie u to ai: jest talire prawa Jezy
nie te praca uniz afiarowai albowim
dotarim Sianta kwizja, pa to: driz yniska
sama rytuie; a utwozy uniz uniz te
Samudny strony do to: iz dytko dlu do
etyki uniz ii wtaki lywaiz doslypne
 - egren plaszny jest 100.

Drugi o przysięs męzrow gęps
 kiego w samowarce

Wsk.

Wsk.

Leopold Norwid

Na zakończenie przychodzi miły obowiązek wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy przyczynili się do zaistnienia niniejszego tekstu.

Fundacji XX Czarторыskich za łaskawą zgodę na jednorazowe opublikowanie w piśmie „Studia Norwidiana” ujawnionego listu Norwida i za wykonanie płyty do wydruku ilustracji.

Koledzy z Działu Rękopisów Biblioteki Czarторыskich, panowie dr Janusz Nowak, dr Janusz Pezda i pani Dorota Hager, zechcą przyjąć podziękowania za pomoc, troskę i informacje, nawet telefoniczne, jakich mi nie skąpili.

Za cenne uściślenia dziękuję Koleżankom z Gabinetu Rycin Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Stokrotnie dziękuję Przyjaciołom – pani mgr Jadwidze Cieńskiej, która mnie pod swój dach przygarnęła, oraz pani dr Magdalenie Piwockiej i panu drowi Dariuszowi Nowackiemu, którzy pomogli mi poruszać się po zaśnieżonym Krakowie.

Wreszcie – *last but not least* – pani mgr Aleksandrze Krupinie jestem wdzięczna za wyłowienie mego właściwego tekstu z gmatwaniny skreśleń i wstawek.

A wszystkich nas łączyła wspólna radość, że autograf, który łącno mógł bezpowrotnie zginąć – jednak ocalał.

ANNA MARIA WOLIŃSKA – polonistka, starszy kustosz dyplomowany, em. pracownik Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej. Adres: ul. Łowicka 51 m 52, 02-535 Warszawa, tel. 22 849 05 17.